

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
— Telefon dla rozmów międzymiastowych 35-00. —
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

Wtorek, dnia 23 marca 1948 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-133, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8088.

Nr 81

„Maria Stuart”
w Poznaniu

Rolę tytułową w dramacie Juliusza Słowackiego „Maria Stuart”, który z niesłabnącym powodzeniem grany jest na scenie Teatru Nowego w Poznaniu, kreuje uroczą Karolina Sroczyńska.

Protest delegacji radzieckiej na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie

„KONFERENCJA TRZECH” W SPRAWIE NIEMIEC - NARUSZENIEM POROZUMIENIA ZAWARTEGO PRZEZ WIELKĄ CZWÓRKĘ

BERLIN (obsł. wł.) Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie przedstawił Związek Radziecki — Sokołowski wygłosił przemówienie, w którym w ostrych słowach potępił politykę mocarstw zachodnich wobec Niemiec. Marszałek Sokołowski stwierdził, iż ostatnia konferencja londyńska USA, Anglii

i Francji stanowi naruszenie porozumienia zawartego przez cztery mocarstwa w sprawie jedności uchwał dotyczących problemów gospodarczych i politycznych Niemiec. Mocarstwa zachodnie łamią obrad.

zawarte umowy i dążą do rozbicia Niemiec.

Po ostrej wymianie zdań delegacja radziecka z marszałkiem Sokołowskim na czele na znak protestu opuściła salę

Gen. Kotikow piętnuje szykany stosowane przez władze anglosaskie i francuskie wobec niemieckich działaczy demokratycznych

BERLIN (ZAP). Na dzisiejszym posiedzeniu Ahanckiej Komendatury sowiecki reprezentant gen. Kotikow wystąpił ostro przeciwko ostatnim niemieckim wystąpieniom trzech pozostałych komendantów Berlina.

Gen. Kotikow wymienił brutalną rewię sekretariatów partii SED w

Berlinie przeprowadzoną przez amerykańską policję, pogroźki amerykańskiego komendanta w odniesieniu do przywódców berlińskiego odłamu SED, zakaz propagandy Kongresu Ludowego we francuskim, brytyjskim i amerykańskim sektorze Berlina oraz w trzech zachodnio-niemieckich strefach, rozwiązanie przez władze anglo-amerykańskie w swych sektorach Związku Kultury dla Demokratycznego Odrodzenia Niemiec oraz liczne konfiskaty demokratycznych dzienników niemieckich, zarządzane przez władze francuskie. Samowolne posunięcia władz mocarstw zachodnich sprzeciwiają się porządkowi administracji miejskiej.

Z obrad Międzynarodowego Komitetu Socjalistycznego Delegat włoskiej partii socjalistycznej opuścił salę obrad

Prawicowi socjaliści przyłączają się do nagonki antykomunistycznej

LONDYN (PAP) Przy drzwiach zamkniętych toczy się reżyserowana przez Labour Party konferencja członków Międzynarodowego Komitetu Socjalistycznego.

Socjaliści polscy i czechosłowaccy nie biorą, jak wiadomo, udziału w naradach, ponieważ władze brytyjskie nie udzieliły im na czas wiz wjazdowych do Anglii. Żywy udział w konferencji bierze natomiast delegacja niemieckiej partii socjalistycznej z Schumacherem na czele. Uczestniczący w naradach przywódcy prawicowych

socjalistów, a w szczególności delegacji brytyjscy, niemieccy i holenderscy zamierzają przeforsować na konferencji uchwały, które by oznaczały jawne przyłączenie się Międzynarodowego Komitetu Socjalistycznego do nagonki antykomunistycznej. Komitet ma również powziąć rezolucję zawierającą hold pod adresem kierowników amerykańskiej polityki zagranicznej i aprobatę planu Marshalla.

Przyjęto już rezolucję atakującą czechosłowacką partię socjal-demokratyczną i wyrażającą niezadowole-

nie z kierunku obranego przez włoską partię socjalistyczną i Polską Partię Socjalistyczną. Na znak protestu przeciw powyższej rezolucji delegat włoskiej partii socjalistycznej opuścił salę obrad i nie będzie uczestniczył w naradach komitetu.

Stanowisko frontu ludowego Włoch w sprawie pomocy USA

RZYM (PAP). Sekretarz generalny włoskiej partii socjalistycznej Basso omówił komunikat Departamentu Stanu, uzależniający amerykańską

pomoc dla Włoch od wyniku wyborów. Basso oświadczył, że gdyby istotnie Ameryka miała cofnąć pomoc dla Włoch w razie wyborczego zwycięstwa frontu demokratyczno-ludowego, to krok ten świadczyłby, że nie wchodzi tu w grę pomoc rzeczywista, lecz jest to tylko droga do narzucenia Włochom linii politycznej, odpowiadającej Ameryce.

Włoski front demokratyczno-ludowy gotów jest przyjąć pomoc amerykańską, ale uważa, że naród włoski ma prawo dyskusji nad jej warunkami. Ameryka bowiem, za udzielenie pomocy żąda prawa kontroli włoskiej gospodarki, co w rezultacie doprowadziłoby do dyktatury amerykańskiej. Już obecnie Włochy musiały zastosować ograniczenia produkcji własnej, gdyż Ameryka przysłała coraz mniej surowców,

W setną rocznicę „WIOSNY LUDÓW” Uroczysta akademія w Poznaniu

POZNAŃ (S) W Poznaniu odbyła się w niedzielę w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta akademія zorganizowana przez Miejski Kom. Uczczenia Rocznic „Wiosny Ludów”. Aula uniwersytecka wypełniła się po brzegi publicznością, złożoną z przedstawicieli władz z przewodniczącym WRN Piękniewskim, wicewoj. Szlarczyńskim, prezydentem mgr Sroka na czele oraz przedstawicieli partii polit. i org. społecznych.

Akademię zagal przew. MRN i prezes komitetu org. „Wiosny Ludów” — Fr. Kowalewski. Po odegraniu przez orkiestrę Filharmonii Poznańskiej hymnu państwowego, sekretarz WK PPS mgr Włodek wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone znaczeniu „Wiosny Ludów” dla dni dzisiejszych. W dalszym ciągu akademię odczytano fragmenty z „Trybuny Ludu” Adama Mickiewicza, po czym orkiestra Filharmonii Poznańskiej z udziałem reprezentacyjnego chóru okręgu poznańskiego Wielkopolskiego Zw. Spie-

waczego pod dyr. Karola Broniewskiego wykonała fragment z poematu fantastycznego „Koł-Swiatowid” — St. Poradowskiego. Partie solowe wykonali artyści Opery Poznańskiej — Jerzy Adamczewski i Józef Krząda. Na zakończenie orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyr. K. Broniewskiego wykonała uwerturę do opery Moniuszki „Halca”.

Tajemniczy transport broni Dziwne zachowanie się amerykańskiej policji granicznej

MONACHIUM (ZAP). Amerykańska policja graniczna zatrzymała na pograniczu strefy amerykańsko-angielskiej samochód z rzekomym transportem materiałów włókienniczych. Po stwierdzeniu okazało się, że samochód zawierał broń i amunicję. Przesyłka ta była przeznaczona

na dla Holandii. Dalsze samochody tajemniczego transportu zawróciły z drogi i zbiegły. Ogółem zajęto 20 skrzyń, zawierających 300 szt. rewolwerów i broni maszynowej. Po skonfiskowaniu broni i spisaniu protokołu władze zwolniły samochód, który udał się w dalszą drogę (1).

Nowy manewr

Jesteśmy świadkami nowej akcji politycznej mocarstw zachodnich na forum międzynarodowym. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja wydały wspólną deklarację, w której proponują przyznanie Triestu Włochom. Projekt ten oznacza rewizję traktatu pokojowego, zawartego w ub. roku z Włochami i unieważnienie postanowień Wielkiej Czwórki oraz Rady Bezpieczeństwa w sprawie utworzenia wolnego terytorium Triestu pod kontrolą ONZ.

Jakie są kulisy tej nowej demonstracji politycznej — bo tak właśnie należało by nazwać deklarację trzech mocarstw — nie trudno się domyśleć. Propozycja ta nabiera specyficznego posmaku w świetle zaostrzającej się kampanii wyborczej we Włoszech. Wypowiedzi zachodnich dyplomatów wskazują wyraźnie, iż zdają sobie oni sprawę z nastrojów, jakie panują na Półwyspie Apenińskim. Wzrastająca popularność hasła głoszonego przez blok ludowy, a tym samym duże prawdopodobieństwo jego zwycięstwa w nadchodzących wyborach sprawiają, iż mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele dokładają wszelkich starań, by osłabić wpływy socjalistów i komunistów.

Pierwszym zmiennym objawem słabości „stronnictw amerykańskich” we Włoszech była prośba rządu de Gasperiego o przysłanie przez USA broni dla policji na okres kampanii wyborczej oraz projekty nowych „odwiedzina” portów włoskich przez flotę USA w czasie wyborów. Widocznie jednak okazało się, iż tego rodzaju metody nie odniosą pożądanego skutku, gdyż przed kilku dniami Stany Zjednoczone wystąpiły z nowym „straszakiem”. Waszyngton podał do wiadomości, iż „pomoc amerykańska” w ramach planu Marshalla będzie wstrzymana w razie zwycięstwa lewicy w wyborach, mimo, iż ta ostatnia — jak świadczy sobotnie przemówienie przywódcy socjalistów Basso — nie wyklucza możliwości dyskusji w tej sprawie, formułując jednak jasno warunki, na jakich zgodziłaby się przyjąć pomoc. Stany Zjednoczone zdają sobie jednak sprawę, iż zwycięstwo partii lewicowych oznaczałoby usunięcie nacisku gospodarczego i politycznego amerykańskich kół kapitalistycznych na Włochy, którego narządkiem staje się plan Marshalla.

Ostatnia deklaracja trzech mocarstw zdaje się wskazywać, iż i ta akcja zawiodła. Widocznie politycy waszyngtońscy zorientowali się, iż nie ma co liczyć na popularność planu Marshalla wśród społeczeństwa włoskiego i dlatego dla odmiany postanowili zagrać na uczuciach narodowych. Szum, jaki prowadził się wokół propozycji przyznania Triestu Włochom wskazuje niedwuznacznie, iż jest to nowa demonstracja polityczna, mająca na celu zjednanie poparcia mas dla „stronnictw amerykańskich” w wyborach. Zresztą sam projekt przyznania Triestu Włochom dogodziłby w pełni mocarstwom anglosaskim, gdyż w razie utrzymania swych wpływów we Włoszech Triest stałby się właściwą bazą amerykańską. Wskazują zresztą na to oszczercze oskarżenia pod adresem Jugosławii w „zasadnieniu” propozycji.

Naród włoski, jak wynika z ostatnich wydarzeń w tym kraju, zdaje sobie jednak w pełni sprawę z istotnych celów ostatnich manewrów Waszyngtonu. Należy sądzić, iż ta nowa akcja polityczna podzieli los poprzednich.

Szwedzka delegacja handlowa przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybyła delegacja szwedzka celem zawarcia z Polską nowej umowy handlowej. Delegacji szwedzkiej przewodniczy p. M. B. Modig, minister pełnomocny. Delegacji polskiej do rokowań ze Szwecją przewodniczy dr Rose, doradca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Najmniejszy samolot świata?

PRAGA (PAP) W Czechosłowacji wyprodukowano najmniejszy samolot na świecie. Rozpiętość skrzydeł tego samolotu wynosi zaledwie 5,38 m. Samolot zużywa 7 litrów paliwa na godzinę, przy czym może zabrać ze sobą 30 litrów benzyny. Twórcą tego samolotu jest 35-letni mechanik czechosłowackich Auro-Lini, który pracował nad tym projektem 8 lat. Samolot waży 180 kg i osiąga szybkość 130 km na godzinę.

Żaglowcem z Libawy do Włódzostoku

MOSKWA (PAP) Do portu władzostockiego wpłynął lotewski żaglowiec szkolny, który w sierpniu ubiegłego roku wyruszył z Libawy przez Morze Północne, Atlantyk, Ocean Indyjski i Spokojny do rodzimego Dalekiego Wschodu. Podróż żagłowca trwała 190 dni, przy czym w ciągu miesiąca na trasie Honolulu — Jokohama nie napotkał on na swej drodze ani jednego okrętu. W czasie swej długiej i uciążliwej podróży żaglowiec nie odniósł żadnego uszkodzenia.

Kurs wysokogórski w Tatrach

KRAKÓW. 24 bm. rozpocznie się w Tatrach zimowy obóz wysokogórski, zorganizowany przez Klub Wysokogórski PTT, przy pomocy finansowej WF i PW. W kursie tym weźmie udział 23 młodych taterników, którzy pod kierownictwem najlepszych alpinistów z p. Paryskim na czele przejdą przeszkolenie przygotowawcze do wypraw wysokogórskich.

Dla oswojenia alpinistów z warunkami wysokich gór, uczestnicy obozu przez cały czas kursu będą mieszkać w namiotach. Najlepiej z uczestników udadzą się w lecie na drugi obóz treningowy w Alpach francuskich.

Wielki Tydzień na Mazurach

Napisała Emilia Sukiertowa Biedrawina

Olsztyn w marcu
Okres świąt Zmartwychwstania Pańskiego, podobnie jak okres Godów, czyli Bożego Narodzenia, na ziemi mazurskiej, opleciony jest przez lud miejscowy tańcuchem przesądów i wierzeń, tchnących rodzimą poezją ziemi i duszy prapolskiej.

Pobożny, zamknięty w sobie, niedowierzający nikomu Mazur, gorąco przywiązany do odziedziczonych po ojcach tradycji, bołał w głębi duszy nad tym, że jego dzieci uczono w szkołach niemieckich pogardzać mową ojczystą, drwić z rodzimych wierzeń i przesądów. Jednakże to, co Mazur z mlekiem matki wyssał, silniejsze okazało się nad obcą „kulturę” i wskutek tego z dala od miast, w chatach słomą krytych przy ogniskach rodzinnych trwało i trwa przywiązanie do dawnych zwyczajów.

Jak nie udało się pastorum unijnym wyrugować starożytnego zwyczaju obchodzenia „ostatników”, zapustnych maszkarad, błażnistw i wybuchów żywiołowej wesołości w okresie przed nastaniem postu, tak nie zdołali oni wprowadzić dnia pokutnego, który jako ustanowiony w Prusach przez państwo, nazwany był „królewskim świętem”. Lud ustosunkował się doń obojętnie, a w szczególności na dawnym pograniczu, gdzie mieszkało 8—10 proc. katolików Mazurów.

Na zapusty trzeba tańczyć (a nie tańczyć pobożni „gromadkarze” oraz członkowie „społeczności chrześcijańskiej”), należy jeździć saniami, aby len się udał.

W Środę Popielcową wieczorem, z krzykiem ciągnie przez wies młódzie, wioząc beczkę, napełnioną popiołem, który rzuca przechodniom w oczy. Tak było przed wiekami, tak jest i dziś w wielu jeszcze miejscowościach.

Koniec postu zbiega się zwykle z nastaniem rzeczywistej wiosny. Jeżeli Wielkanoc wypada późno, to bywa ona słusznie wycieczką dla rolnika i jego służby. Przecież do tej pory rola winna być uprawiana — bowiem „na św. Tyburego mają się pola zielenić”, „na św. Jerzego zaś — słońce zasiewu twego. Spiesz się i siej, staranie miej, byś obrobił dobrze rolę i porządnie obiasiał pole”, albowiem „na św. Marka sieje się ostatnia jarka”. Stąd też tradycją uswiadcym dniem spoczynku spracowanego konia gospo-

darckiego jest dzień św. Jerzego, natomiast „na św. Wojciecha — wółowa pociecha”.

W Wielki Czwartek skrzętna gospodyni starej daty sadzi w ogródku przed chałupą flance czyli sadzonki, przesądza doniczkowe rośliny w przeswiadczeniu, że właśnie w tym dniu wykonana praca nie pójdzie na marne.

Wielki Piątek nie wszędzie uważany jest za święto. W tym dniu, wedle starożytnego zwyczaju, należy pomyśleć o pasiekach. Gospodarz mazurski wstaje przeto o świcie, wysypuje mąkę na talerz lub miszkę glinianą, udaje się z nią do sadu, gdzie ustawione są ule. Obchodząc takowe, powinien powtórzyć kilkakrotnie następujące zaklęcie: „Wy pszczoły, królowe, siadajcie na roli i na łapkach swego pana, jako Chrystus Pan nakazał, zbierajcie wosk i miód” — a czyniąc trzykrotnie znak krzyża nad pasieką, dodać: „W imię

Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen”.

Jednej czynności w Wielki Piątek podobno czynić nie należy — podobnie jak w dzień Zmartwychwstania — mianowicie: cesać się, gdyż w przeciwnym razie kury przez cały rok grzebać będą w ogrodzie, czyniąc wielkie spustoszenia.

W Wielką Sobotę po południu chłopcy wioskowi zbierają się na omentarzu dokoła dzwonnicy, aby natychmiast po zachodzie słońca rozpocząć „barowanie”, aby tym samym, czyli głosem dzwonu oznajmić mieszkańcom wioski, że należy zakończyć prace, albowiem Wielkanoc się zbliża.

Przy pierwszym uderzeniu dzwonu gospodarze zwalniają szubę, gosposie zaś, które pozostawiały wszystkie stoły rozmaitymi kołaczami, ciastkami i pieczyzłami, cieszą się, że im się wszystko „zdarzyło” co ma być wróżbą szczęśliwych świąt.

W noc Zmartwychwstania pono woda w naczyniach kuchennych i butelkach zamienia się w wino, bieżąca zaś woda zyskuje cudowną, uzdrawiającą własność, albowiem złe duchy o tej porze są bezsilne. To też w ciemnościach, aby nie być widzianymi, dają, starzy Mazurzy do rzek i strumieni, śpiewając pobożne pieśni, z których najulubiejsza jest pieśń kościelna: „Wstań do chwały ducha mój, wstań bądź zachęcony...”

Mazur wierzy, że słońce, wschodząc na Zmartwychwstanie cieszy się ze zbawienia świata i z radości tańczy i podskakuje. Z pobożnym zaciekawieniem oczekują mieszkańcy wiosek mazurskich tego osobliwego zjawiska, witają je, padają na kolana ze słowami modlitwy na ustach.

Po powrocie do domu skrapia gospodarz wodą, przyniesioną z rzeki, członków swojej rodziny, tudzież czeladź i domowników, gdyż to sprowadza błogosławieństwo a leniwych odmienna tak dalece, że stają się pracowitymi.

Po śniadaniu udaje się gospodarz wraz z rodziną do kościoła, aby tam modlitwą gorącą i gromisim, serdecznym śpiewem chwalić Przedwiecznego. Mało kto tak kocha śpiew, a w szczególności piękny śpiew kościelny, jak Mazur.

Na drugi dzień świąt Wielkiejnocy przypada śmigus. Różga wielkanocna ma jeszcze gdzieśgdzie swoje szczególne znaczenie. Dziecko, które idzie „śmigusować” odbiera się przez ręcznik gałkę, którą przechowuje się, a potem wygania bydlę do pola, po raz pierwszy na paszę idące. Młódzieź oblewa dziewczęta wodą, a która najbardziej obalana została, mieć będzie szczęście przez cały rok. Dziewczęta ofiarowują chłopcom malowane jajka czyli pisanki.

W ogóle zwyczaj przastawiania dzielenia się jajkiem i rozdawania jaj w czasie świąt Zmartwychwstania jest bardzo na Mazurach rozpowszechniony. Pewną liczbę jaj otrzymuje każdy z czeladzi od swego chlebowadawcy, otrzymują je dzieci, które chodząc w drugi dzień świąt po domach „z majem” śpiewają piosenki np.: „Stoim pod ścianeczką, prosim o jajeczko, czy nam dacie, czy nie dacie, czy żelazne serce macie...?”

Spędziwszy święta wielkanocne na modłę praocjów swoich, powraca rolnik mazurski niebawem do pracy na roli i pracuje ze zdrową energią, nie zaniebując niczego, bo powiada, jak niegdyś przodkowie jego: „Czego zaniebasz w życiu maju, jesień ci nie da nawet w maju...”

Emilia Sukiertowa-Biedrawina



W odpowiedzi na akcję angloską proklamacja państwa żydowskiego w PALESTYNIĘ?

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi, że proklamowana ma być w Palestynie republika żydowska w odpowiedzi na próby USA anulowania decyzji Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie podziału tego kraju. Agencja

przypomina, że przed kilku tygodniami utworzony został tymczasowy rząd żydowski, złożony z 32 członków, który gotów jest każdej chwili objąć władzę w części Palestyny, zamieszkałej przez większość żydowską.



— Podejrzenia pańskie — odrzekł inspektor, gdy Barłamp skończył opowiadanie — są słuszne i niesłuszne. Wniosek, że crimowie dokonali kradzieży czy też napadu na listonosza, jest właściwy, gdyż mogli oni tego dokonać, ale hipoteza druga, że Borowicz jest czymkolwiek głębiej związany, niż tylko wynajęciem crimów do kradzieży — jest mylna. Crimowie do swojej kasty nie przyjmują żadnego człowieka, który nie urodził się w tej kaście, a o białym lub mieszzańcu nawet mowy być nie może.

O tym Borowiczu słyszałem już dwukrotnie i sprawa zamachu na inż. Krupińskiego, którego miałem zaszczyt znać nawet osobiście, jest mi również dobrze znana. Na tej podstawie powiedzieć mogę tylko tyle: Borowicz nadal pozostaje w kaście Ariów i przez nią działa, a crimów tylko wynajęto do kradzieży.

— Cóż by nam pan zatem radził w obecnych warunkach, inspektorze? — zapytał Stadnicki.

— Sprawa całą zajmę się bardzo gorliwie — odrzekł na to Mr. Redclief — i postaram się dotrzeć do tego crima, który skradł papiery listonoszowi. Później zobaczmy, co trzeba począć, aby dobrać i do Borowicza.

— Czy pan inspektor zechce przyjąć i mnie do tej roboty? — odezwał się Barłamp. — Przyznam się bowiem że mnie szalenie to wszystko interesuje, a że dla tej tylko sprawy spadkowej przejechałem tyle tysięcy kilometrów, pragnąłbym być w czymkolwiek pomocny.

— Najchętniej, o ile nie zniechęci się pan zbyt prędko. W tym kraju bowiem naczelną zasadą jest: nie spieszyć nigdzie i w niczym. Ludzie mają tyle wolnego czasu! Nirwana, jeżeli komu jest przeznaczona, nie ucieknie, jest

ona wprawdzie marzeniem każdego kastowca miejscowego, ale żaden z nich nie ma możliwości przybliżyć do siebie tego szczęścia.

— Staże zatem, że będę pracował razem z panem? — powiedział jeszcze Oles.

— Tak jest. Będę rad pokazać panu wiele ciekawych rzeczy w tym naprawdę ciekawym kraju.

— A nam żadnej roli pan nie przeznaczasz? — powiedział z uroczym uśmiechem Lila. — Wszakże my tutaj najbardziej jesteśmy zainteresowani.

— Owszem, radzę państwu wyjechać z Bombaju gdzieś bliżej gór, gdzie zastaniecie więcej wiosny, niż tutaj. W Bombaju i prawie w ogóle w całych Indiach wiosny wcale nie bywa. Panuje taki żar w ciągu dziesięciu miesięcy, jak dzisiaj. Chwilowo nic innego nie zostaje wam do roboty tutaj.

— Jakże, Lilo, wyjedziesz? — zwrócił się Stadnicki do żony.

— A ty?

— Ja chętnie zostałbym na miejscu. Mógłbym się okazać w czym pomocny.

— Więc chcesz, abym ja sama wyjechała?

— Poprosimy pana Ożoga, to ci będzie towarzyszył.

— O, za pozwoleniem, to nie może być — zaprotestował z miejsca Jan. — Wprawdzie najchętniej pragnąłbym sobie zafundować taki wypoczynek gdzieś w górach, ale obecnie jest to niewykonalne z uwagi na moje prywatne sprawy.

— Podobno i Kessuda wyjeżdża do Simli? — podsunął Barłamp.

— Owszem, wyjeżdża — przyznał Ożóg.

— Powinien więc pan skorzystać z okazji.

— Niestety, nie mogę. Muszę pilnować Rustuma na miejscu, bo tutaj najprędzej czegoś pewnego się dowiem.

— O ile Rustum zdradzi panu cokolwiek? — wyraził powątpienie Barłamp.

— Obiecał mi pan być pomocny, a teraz wysuwasz wątpliwości.

— Mówię to dlatego, bo pragnę, aby działanie nasze zostało rozdzielone. Niech pan nie zapomina, że pani Stadnicka jest tak samo ważna, jak sam testament jej ojca, gdyż to dla niej jest on przeznaczony, po drugie — zależy mi również, aby pan nie spuszczał oka z Kessudy.

Podczas więc, gdy pan zabezpieczy nam tyły, my będziemy działać od frontu. Zapewniam, że Rustum nie uczyni nic takiego, czego ja bym nie wiedział i w razie zamachu na pana lub córkę swoją — nie przeciwdziałał. Z tych względów, mój panie Janie, powinien pan zgodzić się na propozycję pana Stadnickiego, gdyż leży to również i w pana osobistym interesie.

Tak obłązony Ożóg, nie wiedział co wybrać. W końcu wyraził swoją zgodę, ale tu znowu wyłoniła się nowa przeszkoda: Lila oznajmiła, że bez męża nie wyjedzie z Bombaju. Musiano ją dość długo przekonywać, zanim ustąpiła, stawiając warunek, że oć czasu do czasu mała z Barłampem będą przyjeżdżać do Simli, dokąd zamierzają się udać z Kessudą i Ożogiem.

Na drugi dzień inspektor Redclief zaprosił do siebie Barłampa na przesłuchanie listonosza, którego gromada „kruków” napadła i zabrała mu list polecony, przeznaczony dla Bank of India. Zanim to przesłuchanie miało nastąpić, inspektor informował o niektórych spostrzeżeniach swego pomocnika.

— Powiem panu otwarcie, mister Barłamp — mówił pan John — że nie bardzo wierzę, ażeby nam się udało odnaleźć chociaż jednego crima, który brał udział w napadzie. Wydałem wprawdzie wszelkie zarządzenia potrzebne, aby mi dostarczone wszystkich, jacykolwiek znajdują się w Bombaju, crimów, ale mam wątpliwości, czy moim „czerwonym turbanom” uda się wyłowić choćby jednego tylko z tej powodzi ludzkiej.

— Jednego z crimów widziałem wczoraj na ulicy przypadkowo — poinformował z kolei Barłamp. — Jechałem właśnie z panem Ożogiem, gdy crim ów nawinął nam się na oczy. Z tego wolno wyciągnąć wniosek, że nie wydalił się ani dotąd wszyscy z Bombaju.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 22 marca 1948 r.
 Katowicki: Mikołaja
 Słowiński: Tomigniewa.

Wschód słońca: 5.58, zachód: 18.17;
 wschód księżyca 14.22, zachód: 5.31.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty
 i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod
 Arkadami), tel. 24-29.

Pokazy filmowe zaprawy bokserkiej

W środę na zebraniu plenarnym
 HKS-u w Domu Harcerza o godz. 18
 odbędą się ciekawe pokazy filmowe
 „zaprawa bokserka” na które zaprasza
 my wszystkich miłośników boksu
 oraz członków i sympatyków HKS-u.

Pokaz prac uczniów fryzjerskich

BYDGOSZCZ (ala). Wczoraj w auli
 Publ. Średniej Szkoły Zawodowej nr
 1 odbył się pokaz prac uczniów fryz-
 jerskich (uczestnicy pań i fryzury
 męskie).

Czytelnicy mają głos

O ile Bydgoszcz w pełni zasługuje
 na miano schludnego i estetycznego
 miasta, o tyle większość podwórak i
 ogrodów tam znajdujących się tworzą
 skupisko desek, papierów, żelaz-
 wa, śmieci, nieczystości po psach i
 drobiu przedstawiając jedno wielkie
 śmietnisko.

W trosce o czystość, zdrowie i este-
 tyczny wygląd władze slusnie usta-
 nowiły mandaty karne. Czy nie
 sprawiedliwiej jednak byłoby prze-
 rzucić je z gospodarzy domów na
 właścicieli ogródków i rodziców nie-
 stornej dlatwy, która przede wszyst-
 kim przyczynia się do zaśmiecania
 tych miejsc. Są domy, gdzie gospodarz,
 administrator i dozorca dokładają
 usilnych starań do utrzymania
 porządku, kiedy w godzinę nieledwie
 po uprzątnięciu z przyczyn powyżej
 podanych, podwórka znów nabiera
 wyglądu śmietniska.

Trzeba na zawsze skończyć z ni-
 czym nie wytłomaczoną pobłażliwo-
 ścią, a w każdym wypadku, gdzie za-
 czyną samowola ponadto harcaować —
 jeżeli rozsądne upomnienie nie od-
 niesie skutku — obowiązkowo każ-
 dego obywatela jest zasiągnąć inter-
 wencji odnośnych czynników. (ob)

Sport

Warta — AKS 4:2

CHORZÓW. W meczu piłkarskim
 o mistrzostwo Ligi, Warta pokonała
 AKS 4:2.

ZSK — Wisła 1:1

POZNAŃ. W meczu piłkarskim
 o mistrzostwo Ligi, ZSK zremisował
 z Wisłą 1:1 (1:0). Bramkę dla gospodarzy
 zdobył Kaniola, wyrównał
 Kohut.

SGKS — Brda 3:2

GRUDZIĄDZ. W meczu piłkarskim,
 rozegranym jako powtórka
 meczu z rundy jesiennej, SGKS po-
 konał Brdę 3:2 (1:0). Bramki dla
 zwycięzców zdobyli: Kulczyński,
 Brzeski i jedna samobójcza. Dla
 Brdy — Nowak.

Bilans rocznej działalności

ZKS „Zjednoczenie”

BYDGOSZCZ (tim) Walne zebranie
 ZKS Zjednoczenie odbyło się w świe-
 tlicy fabrycznej „Leo”. Jak wynika ze
 sprawozdań sekcja piłkarska wyka-
 zała w ub. sezonie duże zainteresowanie
 się piłkarstwem, co wpłynęło na
 powiększenie stanu członków o 43.
 Działalność sekcji, która jest jeszcze
 bardzo młodą ogranicza się do spot-
 kań o mistrzostwo klasy C. Bardzo
 żywotną była sekcja bokserka. Ro-
 zegrała ona szereg spotkań towarzy-
 skich, odnosząc na ogół zwycięstwa.
 Ponadto brała udział w mistrzost-
 wach Polski. Ogółem sekcja rozegrała
 21 spotkań, wygrywając 13, remisując
 6 razy. W czasie tym odbył się szereg
 walk młodzików o charakterze
 pokazowym. Zawodnicy sekcji repre-
 zentowali także barwy państwowe.
 Jeśli chodzi o sekcję gimnastyczną i
 lekkoatletyczną, zawiązała się ona w

Nasze reportaże

Miliony litrów „płynnego złota” w podziemnych zbiornikach CPN na Czyżkówku

Magazyny Centrali Produktów
 Naftowych w Bydgoszczy przy ul.
 Artyleryjskiej ulegają likwidacji,
 były bowiem przestarzałe i stale za-
 grazały tej dzielnicy katastrofą.

Nowe, olbrzymie magazyny-sклады
 CPN, budowane na Czyżkówku przy
 ul. Flisackiej, odpowiadają będą
 najnowocześniejszym wymogom
 techniki, bezpieczeństwa i higieny.

Teren pod budowę nowych maga-
 zynów wybrano bardzo szczęśliwie.
 Tor kolejowy, którym wagony-cys-
 ternity transportują produkty nafto-
 we, biegnie wzdłuż brzegu nowego
 kanału bydgoskiego. Dyrekcja CPN
 przewiduje tutaj budowę portu, u-
 możliwiającego transporty barkami-
 cysternami drogą wodną.

W chwili obecnej odbywa się na
 terenie nowych składnic zasypywanie
 12 olbrzymich zbiorników, z któ-
 rych każdy posiada pojemność 100
 tysięcy litrów. Zbiorniki-olbrzymie
 mają po 14 metrów długości i 3-m-
 etrową średnicę. Leżą one na 5 żel-
 betowych ławach fundamentalnych
 i są podwójnie izolowane. Człopa
 zbiorników obudowano podziemnym
 tunelem manipulacyjnym, w którym
 znajdują się będą wszystkie ruro-

ciagi. 3 zbiorniki zawierać będą ole-
 ję gazowy (ropę), 6 — benzynę i 3
 naftę. Zbiorniki-olbrzymie wykona-
 ne zostały przez Państwową Fabrykę
 Kotłów i Maszyn w Toruniu. Koszt
 wykonania jednego zbiornika
 wyniósł około 680 tysięcy złotych.

Napełnianie zbiorników odbywać
 się będzie z cysternek kolejowych przy
 pomocy specjalnie skonstruowanego
 kolektora zlewowego, sposób opróż-
 niania zaś będzie następujący: do-
 tem z tunelu manipulacyjnego będą
 szły rurociągi ssące do odpowiednio
 zbudowanej rozlewni, w której pom-
 py rozprowadzą będą z 3 wielkich
 zbiorników dystrybucyjnych (na ropę,
 benzynę i naftę) poszczególne
 płyny do beczek. Cały ten proces
 odbywać się będzie zupełnie auto-
 matycznie mechanicznie, z zachowa-
 niem wszelkich przepisów bezpie-
 czeństwa i higieny.

Dotychczas, poza podziemnym ze-
 społem 12 zbiorników wraz z tune-
 lem żelbetowym, zbudowano przy ul.
 Flisackiej rozlewnię, garaże z
 warsztatem monterskim i samocho-
 dowym, budynek administracyjny,
 portiernię i magazyn beczkowy. Rob-
 oty według planów CPN wykonuje
 SPB. Instalację rurociągową i roz-
 lewnię przeprowadza CPN we wła-
 snym zakresie, wysiłkiem techników-
 monterów pp. Czarnolewskiego i
 Jeskego pod kier. inż. Haczewskiego.
 Koszt dotychczasowy wszyst-
 kich prac wraz z materiałem wy-
 ni-

si około 15 milionów złotych.

Jako najbliższe dalsze prace prze-
 widuje się budowę kilku mniejszych
 zbiorników podziemnych na pro-
 dukty specjalne, np. benzynę ap-
 teczna, lakową, na rozmaite oleje
 itd. Ogółem cały skład obliczony
 jest na zmagazynowanie 1.700.000 li-
 trów produktów naftowych. Oficjal-
 ne otwarcie nowych magazynów na-
 stąpi jesienią bież. roku.

Dyrektor naczelny CPN na woj.
 pomorskie p. Santarius podaje nam
 szereg cyfr ilustrujących rozwój tej
 ważnej placówki gospodarczej. Cent-
 rala bydgoska zaopatruje na Pomor-
 rzu 18 stacji benzynowych. W roku
 1947 stacje te sprzedały m. in.
 4.207.955 litrów benzyny i 134.742 li-
 try olejów silnikowych. Ogólny
 obrót wynosił sumę 175 milionów
 złotych (przy cenie benzyny 38 zł za
 litr). W roku 1947 ze składu na ul.
 Artyleryjskiej wyeksportowano 6.166
 ton produktów. Największe obroty
 wykazuje — jak zresztą co roku —
 mieście wrzesień, kiedy odbywają
 się omloty, akcja żniwna, kampania
 cukrowa i związane z tym wzmożone
 transporty.

Dyr. Santarius zapewnia, że nowa
 składnica CPN będzie gotowa za kil-
 ka miesięcy. Ze swej strony wyraża
 przekonanie, że nowa placówka
 zasłynie w całym kraju jako
 wzór sprawności, celowości i dosko-
 nalej organizacji.

Jerzy Bartnicki.

Obchody „Wiosny Ludów” w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (m) Bydgoszcz ucz-
 ciła w ub. sobotę setną rocznicę
 „Wiosny Ludów” akademią w sali Po-
 morskiego Domu Sztuki. Na akademii
 przybyli przedstawiciele władz pań-
 stwowych, miejskich, wojskowi, ins-
 tytucyj publicznych, partii politycz-
 nych i organizacji społecznych
 oraz społeczeństwa. Reprezentowane
 na sali były wszystkie warstwy spo-
 łeczne. Scenę udekorowano zielenią
 i sztandarami oraz ozdobiono podobiz-
 nami powstańca wielkopolskiego z
 1848 r. i kobiety wielkopolskiej z lu-
 du.

Słowo wstępne wypowiedział prze-
 wodniczący MRN Stefan Rutkowski,
 obszerny referat o „Wiosnie Ludów”

w Wielkopolsce i na Pomorzu wygło-
 sił mgr Tadeusz Esman.

W części artystycznej artysta Tea-
 tru Miejskiego K. Wichniarz odczytał
 odezwę Komitetu Narodowego Pol-
 skiego z 1848 r., artysta-spiewak K.
 Żuczkowski zbierał oklaski za marsza
 Mierosławskiego, artysta teatralny St.
 Drewnicz zapoznał uczestników aka-
 demii z „Pamiętnikami starego subiek-
 ta” Boleława Prusa, a artystka tea-
 tru Danuta Bleicherówna wypowied-
 ziała utwór Cypriana Norwida pt.:
 „Bema pamięci żałobny rapsod”.

W końcowej części programu arty-
 stycznego Pomorska Orkiestra Sym-
 foniczna pod dyrykcją Arnolda Rezle-
 ra wykonała uwerturę „Polonia” Ry-
 szarda Wagnera oraz uwerturę „Baj-
 ka” Stanisława Moniuszki. Przewi-
 dzianego w programie poematu sym-
 fonicznego „Romeo i Julia” Piotra
 Czajkowskiego orkiestra niestety nie
 odegrała z powodu zbyt późnej pory.

Akademię poświęconę pamięci set-
 nej rocznicy „Wiosny Ludów” odby-
 ły się również w szeregach fabrykach
 i instytucjach bydgoskich.

Czytajcie IKP

Na fall dnia

Młodzież manifestuje

W dniu wczorajszym młodzież pol-
 ska obchodziła pierwszy dzień „Ty-
 godnia Światowej Federacji Młod-
 dzieży Demokratycznej”. Podobne
 uroczystości odbyły się na całym
 świecie. W Bydgoszczy odbyła się
 w godzinach popołudniowych wielka
 manifestacja młodzieży organizo-
 wanej.

Członkowie ZWM, OM TUR, ZMD,
 Zw. Młodzieży Wiejskiej RP, „Wici”,
 ZHP, sekcji młodzieżowych przy
 związkach zawodowych, drużyn
 „Stużba Polsce”, średnich szkół za-
 wodowych i ogólnokształcących zgro-
 madzili się na Starym Rynku, gdzie
 uformował się pochód, który nastę-
 pnie przeszedł przez most przy placu

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Poniedziałek:
 „Pan inspektor przyszł” po cenach
 50% niższych dla zw. zawodowych.

REPERTUAR KIN

Pomorzanie: Syrena. Polonia: U
 prugu tajemnicy. Wolność: Wesoly
 Fensjonat. Orzeł: Zielona Dolina.
 Gryf: Zielona Dolina. Bałtyk: Sta-
 tek Pułapka.

Początek seansów w kinie „Orzeł”:
 15.30, 17.45, 20.00, w niedziele i świę-
 ta: 13.15, 15.30, 17.45, 20.00; kino
 „Gryf”: 16.00, 18.15, 20.30, w niedzie-
 le i święta: 13.45, 16.00, 18.15 20.30.

DYŻURY APTEK — Od 20 do 27
 bm. Centralna, Al. 1 Maja 27 (telefon
 23.14). Pod złotym Orłem, ul. Stary
 Rynek 1 (tel. 19-31).

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY —
 22 bm. dr Tadlewski, ul. Św. Trójcy
 nr 3, tel. 32-89.

POGOTOWIE LEKARZY DEN-
 TYSTÓW — W niedzielę, 21 bm. od
 godz. 10—12 — dr Herzer, Al. 1 Ma-
 ja 28.

PORADNIA PRZECIWALKOHOLO-
 WA w Centralnym Ośrodku Zdrowia
 przy ul. Gimnazjalnej 11 czynna jest
 w poniedziałki i czwartki od godz.
 17 do 20.

POLSKIE RADIO

Wtorek, 23 marca:

6.00 Progr. og.-polski. 9.00 P.ogr.
 lokalny dnia. 9.05 Wiadomości miej-
 scowe. 11.57 Progr. og.-polski. 15.00
 Przegląd prasy pomorskiej. 15.10
 Progr. og.-polski. 22.45 Konc. życzeń.
 23.00 Progr. og.-polski. 23.31 Zakon-
 czenie audycji.

Pomysłowy złodziej

„Pogoń” — Przedsiębiorstwo Ochro-
 ny Mienia, nadesłało nam ciekawą
 wiadomość, jak pomysłowi są iektórzy
 złodzieje przy wyszukiwaniu spo-
 bów kradzieży. Dnia 17 bm. po pół-
 nocy strażnik „Pogoni” pełniący służ-
 bę przy Al. 1 Maja spłoszył włamy-
 wacza, który dostał się do kiosku
 Ogórkowskiego, Aleja 1 Maja 18.
 Włamywacz był ubrany w mundur
 oficerski i posiadał broń palną, którą
 zagroził strażnikowi w chwili, gdy
 ten chciał go zatrzymać. Ponieważ
 mimo to strażnik wszczął alarm,
 złodziej wyskoczył z kiosku i uciekł
 do parku Jana Kazimierza. Widać z
 tego, że złodzieje przebieierają się w
 mundury dla większego zabezpiecze-
 nia się przed ewentualnym „nakry-

LANCUCH OFIAR

NA BUDOWĘ TEATRU

Na wezwanie Związku Zaw. Prac.
 Przem. Społycznego — Zw. Zaw.
 Prac. Przem. Chemicznego ofiarował
 6.500 zł na budowę teatru i wzywa
 do kucia łańcucha ofiarności: Zw.
 Zaw. Robotników Rolnych, Zw. Zaw.
 Prac. Przem. Drzewnego i Okręgową
 Komisję Zw. Zaw. woj. pomorskiego.
 Cech Rzeźniczo-Wędliniarski wpłacił
 kwotę 2.000 zł na budowę Teatru i
 wzywa pracowników Spółdzielczych
 Zakładów Rzeźniczo-Wędliniarskich
 ul. Królowej J. długi, do kontynuowa-
 nia łańcucha ofiar. Pracownicy Izby
 Kontroli Rachunkowej Poczty i Tele-
 komunikacji złożyli na budowę Tea-
 tru 10.000 zł.

* 2000 zł wpłacił na budowę teatru
 Związek Powstańców Wielkopolskich
 r. 1918/19 koło Bydgoszcz.

Dobre nazwiska — SŁABY BOKS Zjednoczenie - Grochów 9:7

BYDGOSZCZ (tj). Zapowiadający się ciekawie towarzyski mecz bokserki Zjednoczenie — Grochów zawiódł liczną zbraną publiczność. W Warszawie przyjechali do Bydgoszczy bez Patory i Kolczyńskiego, oddając punkty w wadze muszej w. o., a do wagi średniej przesuając Majewskiego. Walki stały, mimo że w ringu stanęli znani zawodnicy na przeciętnym poziomie. W drużynie gospodarzy zawiódł Jabłoński w wadze półciężkiej, po którym spodziewano się o wiele więcej. Zespół gości składa się ze starych wygów ringowych, których poziom jednak nie wybiega poza przeciętność. Zawodnikiem przyszłości jest w nim chyba tylko Woźniak. Zjednoczeniu chcemy zwrócić uwagę na nieczystą walkę Kruży, co zdarzyło się nie po raz pierwszy. Przy skrupulatnym sędziowaniu zawodnik ten może przegrać przez dyskwalifikację.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): Józwiak zremisował towarzyską walkę z kolegą klubowym Kowalewskim. Kruża po brzydkiej i nieczystej walce wypunktował Szatkowskiego. Baranowski i niesłusznie wygrał z Sobkowiakiem mimo, że ten otrzymał ostrzeżenie. Sowiński po trzech rundach towarzyskiego „poklepywania się”, zremisował z Komudą. W tym wypadku sę-

dzlowie odebrał drużynie Grochowa 1 punkt. Wikłidski łatwo pokonał Tomczyńskiego. Sosnowski, który nie umie jeszcze znaleźć sposobności do czystego trafienia swym dynamicznym ciosem, uległ wysoko Majewskiemu. Jabłoński przegrał przez t. k. o. w II rundzie z Archackim. Chyła uległ Woźniakowi.

W ringu sędziował p. Lewicki, na punkty pp.: Rogowski, Wołsek i Falkowski.

Polska-Czechosłowacja w szermierce

ZAKOPANE. W rozpoczętych tu międzynarodowych zawodach szermierych Polska pokonała Czechosłowację 11:5 w spadzie panów oraz 10:6 we florecie pań.

Czechosłowacja- Polska 57:33

WARSZAWA. Międzypaństwowe spotkanie w pięcie koszykowej panów Czechosłowacja — Polska zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 57:33 (28:18). Po krótkim prowadzeniu Polaków, Czesi szybko wyrównują i już do końca

meczu mają wyraźną przewagę. Drużyna czeńska zademonstrowała bardzo wysoką klasę i doskonałą kondycję, kryjąc dokładnie Polaków i nie dopuszczając ich do strzałów. W drużynie polskiej wyróżnił się Maleszewski i Bartosiewicz.

Zawody narciarskie o memorial śp. Bron. Czecha

ZAKOPANE. W ramach rozgrywanych po raz trzeci zawodów narciarskich o memorial śp. Bronisława Czecha uzyskano następujące wyniki: bieg 16 km — 1) Dziedzic (HKN) 1,21,50, 2) Krzeptowski (SNPTT) 1,26,51, 3) Kwapiel (Wisła); zjazd — 1) Józef Marusarz (SNPTT) 3,34,5, 2) Krzeptowski (SNPTT) 3,38,5, 3) Dziedzic (HKN) 3,38,5; slalom — 1) Józef Marusarz (SNPTT) 1,47,3, 2) Gęsienica - Ciaptak (SNPTT) 1,52,1, 3) Wawrytko (SNPTT), 4) Krzeptowski (SNPTT). Dziedzic ułokował się na szóstym miejscu, wobec czego Krzeptowski uzyskał nad nim przewagę i jako jeden z najlepszych skoczków ma szansę na uzyskanie pierwszego miejsca w punktacji ogólnej.

LKS-Tęcza 8:8

ŁÓDŹ. W spotkaniu pięciarciskim z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski miejscowi rywale LKS i Tęcza zremisowali 8:8. Wynik ten stanowi dużą niespodziankę.

Ruch - LKS 7:3

ŁÓDŹ. W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Ligi, Ruch pokonał LKS w stosunku 7:3 (3:1).

Cerdan chce walczyć z Graziano

NOWY JORK. Mistrz Francji i Europy w wadze średniej Marcel Cerdan po zwycięstwie przez nokaut z Amerykaninem Roachem udał się dzisiaj w drogę powrotną samolotem do Paryża, gdzie w dniu 25 marca br. stoczy spotkanie towarzyskie z bokserem polskiego pochodzenia Lucjanem, Krawczykiem. Przed wyjazdem z Nowego Jorku Cerdan wyraził nadzieję, że spotka się w walce o tytuł mistrza świata wagi średniej z Rochy Graziano. Jak wiadomo, Graziano został w ubiegłym roku zdyskwalifikowany przez Nowojorską Komisję Bokserską i nie ma prawa walczyć na terenie Nowego Jorku i niektórych Stanów. Cerdan przypuszcza jednak, że jeszcze w tym roku będzie walczył z Graziano o tytuł mistrza świata.

Trzeba zbadać przed zniszczeniem

SZCZECIN (ZAP). W Szczecinie powołana została do życia specjalna komisja, która będzie przeprowadzała badania przedmiotów metalowych i wszelkiego rodzaju urządzeń fabrycznych przeznaczonych do pocięcia na złom. Okazało się bowiem, że w wyniku dotychczasowego postępowania często pracownicy poszczególnych central złomu niszczyli przedmioty, które posiadały jeszcze wielką wartość użytkową. Powołanie takiej komisji chociaż w części uniemożliwi dalszą, często wprost rabunkową gospodarzkę w tym zakresie.

Działalność takiej komisji będzie szczególnie pożyteczna na terenach portowych, gdzie znajduje się jeszcze ogromna ilość wszelkiego rodzaju urządzeń przeładunkowych, części dźwigów, maszyn itp. Drugim ważnym obiektem będzie fabryka benzy-ny syntetycznej w Policach.

Fabryka ta została zniszczona w czasie wojny przez naloty i obecnie się ją demontuje. Akcję tę przeprowadza właśnie centrala złomu. Ponieważ rozbiórka ogromnej fabryki potrwa ma szereg lat, przeto dobrze będzie, gdy komisja zbada jeszcze poszczególne urządzenia przed przeznaczaniem ich na złom.

Nie ulega wątpliwości, że szereg mechanizmów z fabryki da się jeszcze zastosować w innych obiektach przemysłowych.

BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

z odp. udz.

poleca na nadchodzące święta obficie zaopatrzone własne sklepy:

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE: towary kolonialne — wędliny i pieczywo własnego wyrobu.

DZIAŁ TEKSTYLNÝ: nowy transport materiałów ubraniowych — galanteria męska i damska.

DOM TOWAROWY: materiały ubraniowe — galanteria dziecienna — ubranka i obuwie dla dzieci — ZABA WKI

Sprzęty gospodarstwa domowego - szkło - porcelana - porcelit

OTRZYMALIŚMY DO SPRZEDAŻY ELEKTROLITY

pojedyncze i podwójne 450-525 v.

LAMPY VF 7 zł 800.—

04397 wysyłamy za zaliczeniem pocztowym

RADIOEKSPERT

POZNAŃ, Śniadeckich 1. Telefon 65-53

Poszukujemy poważnej firmy blacharskiej do pokrycia blachą dachu kościoła. Zbadanie dachu na miejscu przed 8 kwietnia, złożenie oferty przed 22 kwietnia.

Ks. Ignacy Piętrzek
Świdzieleńca, pow. Rypin woj. Pomor.

(najbliższa stacja kolejowa Brodnica n/Drwęca). (04364)

WELNĘ najlepiej płaci i wymienia

Łódźka Hurlownia Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-48 Filia: Marsz. Focha 16, w Hall Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. (04022)



F. LEWANDOWSKI

Bydgoszcz, Dworcowa 51
tel. 19-99

Skład Żelaza i Narzędzi

poleca narzędzia i okucia budowlane oraz diamenty szklarskie. 2985

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE

poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03938)

Wydzierżawę

gospodarstwo natychmiast Wąbrzeźnia 15 ha — kaucja. Zgłoszenia Agencja IKP Wąbrzeźnia. 04366

Czytajcie „IKP”

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Wtorek, dnia 23 marca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Sygnał czasu i dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PKC. 8.35 Powieść lg. Kraszewskiego „Szalona”. 8.50 Poradnik gospodarstwa domowego — Poznań. 9.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.09 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Koncert rozrywkowy. 12.50 Przegląd wydarzeń — Gdańsk. 13.00 d. c. koncertu rozrywkowego. 13.20 Przerwa. 14.00 Koncert solistów; Cecylia Izgyrymówna — kontralt i Tafianna Woytaszewska — fortepian. 14.30 Audycja dla dzieci. 14.50 „Kursy radiowe dla nauczycieli — „Nauczanie syntetyczne” — opracowała Antonina Panasówna — Toruń. 15.10 Felieton pt. „W Muzeum Morskim w Szczecinie” — opracował Tymon Karpowicz — Szczecin. 15.20 Kalejdoskop muzyczny — Poznań. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Kącik szachistów. 16.30 Po powrocie z Australii — pogadanka 16.40 Skrzynka techniczna. 16.50 Ze świata radia. 16.55 Słuchowisko „Zamach Faraona” wg. Prusa opracował Franciszek Groff — Bdg., pr. ogp. 17.35 Muzyka poważna. 17.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy „Zagadnienie uczuć i wzruszeń”. 18.00 Mozalka muzyczna — orkiestra Rozgłośni Pomorskiej pod dyr. Arnolda Rezlera, Ryszard Szerzenieński — piosenki, Jerzy Kryński — saksofon — Bdg., pr. ogp. 18.45 „Szalona” — powieść lg. Kraszewskiego. 19.00 Recital organowy Jana Kucharskiego. 19.20 5 minut poezji. 19.25 Koncert orkiestry pod dyr. Jerzego Gerła. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Rezerwa. 21.00 Koncert orkiestry symfonicznej. 22.15 Muzyka popularna — sekstet PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakonczenie Audycji. Hymn.

Kofły,

autoklawy, wazelnice — konstrukcje żelazne — „Suprema”. Łódź, Jaracza 40. (4123)

UWAGA!

Miasta - gminy - powiaty

Polecamy do dezynfekcji wypróbowaną i niezawodną wg. urzędowych badań trucizną na szczyry „Mortirat”

w tubach



Barak

drewniany, składający się z 3 pokojów i większej sali, nadający się na świetlicę lub warsztat — rozmiar 20 mtr X 10. Wiadomość Włocławek, Piekarska 4, Ratajski. (04298)

Aparat Gerbers

24 próbki mleka sprzedam Brzyski, Grudziądz, Pułaskiego 22. 04367

Sprzedajemy

wagonowo trociny bukowe i debowe po cenach najniższych Zarząd Tartaków Państwowych Itawa. (04408)

KUPNO

Fabryka „Alfa”

Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stałe wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (03904)

Futra,

skórki futerkowe surowe, wyprawiane kupuje, dobre płacę. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. (04276)

Skupuje

futra przechodzone, skóry surowe ze zwierząt futerkowych, piłmowce, ichórze, koły, kozy itp. Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 160 tel. 190-77. (04168)

ZAWORY

do bufli stalowych wysokociśnieniowe oraz butle stalowe małowatrazowe kupi Przemysł Gaśniczy. Łódź, Śródmiejska 22, tel. 193-45 04234

Kupię

motor pierścieniowy 380 V od 15—25 K. M. obroty od 1400—2800. Zakład Elektrotech. Edmund Lewandowski. Toruń. Król. Jadwigi 5. (04406)

Kupię

do fartaku niezwłocznie: płyty fardzowe, tacek z przynależnościami, wyciącznik sieciowy, łańcuch 4 1/2 m, pasy napędowe i transmisyjne 6 — 10 cm. szerokości, tokarnie do drzewa i żelaza. Oferty: Gimnazjum w Gronowie, stacja poczt. i telefon Turzno. (04407)

WOLNE POSADY

Gospodyni samodzielna na wieś do samotnego na Warmie. Oferty IKP Bydgoszcz „4368”. (04368)

Potrzebni natychmiast

Inżynier wzgl. technik

na stanowisko kierownika

produkcji oraz

Młodsza siła biurowa

Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw;

ODLEWNIA ŻELAZA

DRAWSKI MŁYN pow. CZARNKÓW

Mieszkanie zapewnione 04333

Poszukuję

dobrego fachowca Ogrodnika-Kwiaciara. Zgłoszenia: B. Hoza-kowski, Gospodarstwo Ogrodnicze, Toruń — Skrzynka Poczto-wa 1. (04369)

Krochmalników

na kierownikó w krochmalni rolniczych izastępców, uposażenie i premia od produkcji,

poszukują

Państwowo Nieruchomości Ziemskie

Poznań 04360

ul. Fredry 12, pokój nr 41

RÓŻNE

Dla „L. H.” Wrocław

odpowiedź nie nadeszła. (04365)

ZGUBY

Zgubiono

zaświadczenie wszelkich dokumentów na nazwisko Hinz Jan Chełmno, Leśna 2. (04405)

MATRYMONIALNE

Panna

przystojna brunetka lat 31 posiada sklep w Gdańsku, siedemset tysięcy gotówki, szuka męża z branży kupieckiej dla powiększenia interesu — gotówka do miliona zł. Przystojni mają pierwszeństwo do lat 37. Oferty IKP Gdańsk — Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „Wartościowa”. (04403)

NASIONA

warzywne, gospodarcze, kwiatowe

poleca

B. Hozakowski

TORUŃ

Rok założenia 1885

CENNIKI

wysyłam na życzenie bezpłatnie.

Humor zagraniczny



Wśród nocy — jasne jak dzień.

— A gdy podniosłam się na łóżku, panie sierżancie, włąmywacz rzucił się na złamanie karku do ucieczki...

— Tak, tak — rozumiem go, łaskawa pani, rozumiem!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedorobienie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDEIŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGOLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w teście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.